

Nadchodzi rewolucja w farmacji?

24 marca 2019

Nadchodzi kolejna rewolucja, tym razem w farmacji.

Kolosalny spadek kosztów odnośnie sekwencjonowania genomu i jego modyfikacji spowodował, iż można badać dokładnie z jakim nowotworem mamy do czynienia na bazie zsekwencjonowanego genomu komórki nowotworowej i następnie na podstawie tej wiedzy dokonać modyfikacji limfocytów pacjenta, tak, aby same zniszczyły nowotwór.

Dzięki temu już teraz można walczyć z nowotworami (np. białaczką odporną na chemioterapię), które były do tej pory niemal wyrokiem śmierci nawet jeśli dały reemisję i co ważne mieć gwarancję, że jeśli zmodyfikowane limfocyty poradziły sobie z nowotworem to kolejna reemisja już nie nastąpi.

Taka terapia może być stosowana nie tylko na nowotwory, ale na wszystkie lekooporne choroby bakteryjne, a z czasem prawdopodobnie również wirusowe.

Nauczenie własnego układu immunologicznego pozbycia się choroby daje niemal pewność, że organizm poradzi sobie z chorobą do końca.

Myślę, że w przeciągu dekady pojawią się terapie całkowitego leczenia takich chorób jak HIV czy żółtaczki typu B właśnie w oparciu o tą metodę.

Niestety problemem jest niewiarygodnie wysoki koszt takiej terapii.

Myślę, że polskie instytuty badawcze mogłyby spróbować wejść we współpracę z firmami farmaceutycznymi, które mocno pracują nad rozwojem takich terapii. Za kilkadziesiąt lat prawdopodobnie będzie to podstawowy sposób leczenia wszystkich

nie dających się wyleczyć standardowymi metodami chorób. Z czasem także cena będzie prawdopodobnie coraz bardziej akceptowalna, a patenty zaczną wygasać, a wtedy polscy naukowcy mieliby wiedzę i doświadczenie, aby zbudować polskie hiperinnowacyjne firmy farmaceutyczne.

Autorstwo: Sensuit

Na podstawie: Focus.pl

Źródło: WolneMedia.net